Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZlR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Zlp. 6.

№ 157. PIĄTEK 14 Lipca 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.			Stop. ciepła po Reau.	Psychometr		Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne i uwagi.
12	6	27	3.	49	+12.	5|5	67	Północny	słaby	Pochmurno	Deszcz
	2		4.	40	17.	5|7	41	..	..	..	
	10		5	34	14	6|6	65	Pn. Wschodni	..	..	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Pogląd polityczny na obecny stan Europy.

Nie władza ludzka, ale sama Opatrzność odznaczyła narodowość właściwą każdéj z nich charakterystyką i właściwém przeznaczeniem w przeznaczeniu całéj ludzkości. Ona każdéj z nich dobrotliwie wydzieliła pod warunkami solidarnéj odpowiedzialności, normalność żywota t. j. wolny, niepodległy, naturalny rozwój ducha i materyi, wiedzy i organizmu ku dalszym i coraz rozleglejszym przeznaczeniom człowieczeństwa. —

Są to kombinacye Opatrzności które szanować, uświęcać, rozwijać i spełniać jest piérwszém zadaniem powinności człowieka i każdego narodu. —

Od spełniania téj powinności zawisł los narodów i całéj ludzkości. —

I w rzeczy samej, gdy każda narodowość zostanie uszanowaną, gdy jéj prawa i normalność żywota będą zachowane; ustaną między narodami wszystkie powody do nienawiści, prześladowań, gwałtów, zaburzeń i wojen a braterstwo osiędzie na obszarze ziemskim i wypowie prawo międzynarodowe, gwarantujące normalność i wzajemne stósunki narodów, na podstawie narodów, na podstawie niewzruszonéj przyjaźni, spokoju i porządku. Europa zostanie wtenczas spójnią narodów, jestto piérwsza przystań normalnego jéj stanu. —

Do niéj dążą obecnie wszystkie narody. Francya już tam zawinęła i steruje pochodowi innych narodowości. —

Od czasu, kiedy ona zdruzgotawszy mechanizm monarchiczny swojego społeczeństwa, pokazała światu w powabnym kształcie rzeczypospolitéj normalność swego żywota, sztuczna rozpada się kombinacya polityczna Europy, pod którą wszystkie narodowości kongres wiedeński w monarchizmie był ujarzmił, a niektóre nawet żywcem pogrzebał; wszystkie narodowości wyrywają się na wolność z więzów monarchicznego systematu i zdobywają swoją normalność na drodze rewolucyjnéj. Zbliża się szybko pora, w któréj wszystkie połączą się nareszcie węzłem braterskiéj federacyi. —

Francya już dobiła do narodowego portu swoich swobód, którą cywilizacya zowie rzecząpospolitą. Wié ona, że tam wśród ościennych państw monarchicznych żyć długo w odosobnieniu nie może; bo żadna mądrość dyplomatyczna nie potrafi utrzymać spokoju pomiędzy dwiema ostatecznościami dwoma naturalnymi antagonistami; republikanizmem i monarchizmem. Błogosławi też Francya republikancka pochodowi rewolucyjnemu każdéj innéj narodowości, zawijającéj do podobnego portu. Wszystkim wybijającym się na wolność przyrzekła moralną pomoc i opiekę. Od germańskiéj zażądała braterskiego przymierza; bo Germania już wstąpiła na widownią polityczną przez swoją reprezentacyą frankfurcką, jako federacya już organizująca się po nad głową monarchicznego systematu, w którym po dziś dzień wegetowały ludy niemieckie na mocy kongresu wiedeńskiego. Dla Italii ofiarowała nawet zbrojną pomoc, którą jéj udzieli, gdy zażądaną zostanie, lub się okaże niezbędną celem wywalczenia niepodległości włoskiéj; bo w państwie włoskiém usamowolnioném znajdzie dobrego sąsiada i przezeń zasłoni się do parcia cesarstwa Austryackiego. —

Dla Irlandyi podobną zachowała rezerwę, bo przez tę rezerwę odstrasza Anglią od aliansu nader niebezpiecznego z Trójcą monarchicznego despotyzmu.

Hiszpanią usamowolniła z pod wpływu i przewagi Anglii ku dalszemu rozwojowi narodowego życia.

Dla narodowości Polskiéj przyjęła za zasadę odbudowanie Polski wolnéj i niepodległéj i przypuściła szturm dyplomatyczny do interesu własnego gabinetów i sympatyi ludów celem wytargowania od Austryi i Pruss organizacyi narodowéj Galicyi i ks. Poznańskiego; bo przez te dwie prowincye podniesione do życia narodowego porusza i resztę Polski przeciwko mocarstwu rossyjskiemu i trzyma tego olbrzyma na wodzy za pomocą Polskiéj potęgi.

Dalszą zaś robotę emancypacyjną Europy zostawiła własnym każdéj narodowości usiłowaniom, a sama tymczasem urządza swą społeczność i z bronią w ręku spokojnie oczekuje takiéj polityki upragnionych owoców.

Zapewne to mało od rzeczypospolitéj francuzkiéj dla przygniecionych narodów pod uorganizowanym systemem monarchicznym.

Ale więcéj spodziewać się od niéj nateraz nie można; bo w polityce sympatya, przyjaźń, litość — to romans; a interes narodowy — to to jedyny sternik i regulator władzy każdego narodu. J zapytujemy na seryo, czy Francya zyskałaby co w odmien-

néj polityce między narodowéj np. w polityce zaczepnéj, któréj pierwszym wyrazem byłaby niewątpliwie wojna powszechna a ostatecznym wypadkiem — *x?*

Nie narzekajmy też na Francyą, a róbmy to czemu siły narodowe podołać mogą.

Germanią pędzą gwałtownie ku Rzeczypospolitéj federacyjnéj: od zachodu republikanizm francuzki, wewnątrz liberalizm jéj własny a od wschodu panslawizm moskiewski.

Republikanizm francuzki wynurzywszy się z teoretycznego niegdyś systematu w formach obecnie już żyjących, organicznych narodu, przelewa swego ducha przez propagandę na sąsiednią germanią i ma tyle w sobie racyonalności i powabu społecznego życia, że porywa i pociąga do podobnego życia szlachetniejsze serca i jaśniéj widzące umysły. Jdeał jego praktycznością uświęcony mimo boleści społecznych jakie w spuściznie przekazała przeszłość monarchiczna najsilniéj rewolucyonizuje całą Rzeszę niemiecką.

Liberalizm niemiecki łatwo się téż rozgrzewa i pali przestarzałą i egoizmem dynastycznym zbrudzoną pupurę monarchiczną, w któréj kongres wiédeński był ustroił Niemców, jak gdyby na urągowisko ich wielkiéj oświaty i obywatelskiéj godności.

Przytém panslawizm moskiewski podsuwa się jako olbrzymi potwór despotyzmu ku siedzibie niemieckiéj i w niej usiłuje postawić swą nogę, by silniéj mógł ją przygnieść swoim ogromem, celem zabezpieczenia własnéj konserwacyi. Strach téż wielki ze strony takiego sąsiada pędzi wszystkich Niemców do ścisłego połączenia się z sobą węzłem przymierza. To połączenie się inaczéj nastąpić nie może, jak w Rzeczypospolitej, która jedna tylko zdolna będzie rozeświertować moskiewski panslawizm na niepodległe i wolne narodowości Słowiańskie i tymże dozwolić ścisłego związania się w podobnéj i Niemcom przyjaznéj federacyi.

Pozostałoby tylko Niemcom postrącać ze swego sternictwa monarchiczne figurki, które ich jeszcze rozdzielają między sobą i gnębią przez reakcyą zasilaną wojskiem, biurokracyą i arystokracyą, i tego celu dopną tylko na drodze rewolucyjnéj, na któréj już stanęli i postępować muszą szybko.

Włochy dążą do takiéj samėj przystani. Jeżeli zaś dzisiaj jeszcze występują z perspektywą zaprowadzenia monarchii, to jedynie dla tego, aby mogły zainteresować Alberta i posługiwać się jego siłami, celem wyparowania ze swoich siedzib nieproszonych gości. Ale niebawem przyjdzie pora (a ta pora przyjdzie wtenczas, gdy Austrya ostatecznie opuści Lombardyą) że zwiną szybko obecną chorągiewkę monarchiczną i wcisną się w system republikańskiéj Europy, jako sprzymierzenie wolnych ludów włoskich.

Podobny los oczekuje monarchią W. Brytanii. Ona rozpadnie się może jeszcze prędzéj jak inne, na narodowości irlandzką i angielską, które się zbratać tylko mogą w federacyi republikańskiéj.

Pomijamy tu inne narody, które jeszcze nie wpływają widzialnie na przyszłą konstytucyą europejską. O nich zresztą a szczególnie o Sławiańszczyznie — o Polsce następnie mówićby nam wypadało. Tymczasem wnosząc z obecnego pochodu nadmienionych narodowości, sądzimy, że pierwszą przystanią Europy będzie generalna federacya narodów spojonych między sobą węzłem braterstwa.

AUSTRYA.

Wiedeń. — Rozmaite krążą wieści o stolicy Cesarstwa. Powodem takowych może być ta okoliczność że pociąg kolei żelaznéj wczoraj nie nadszedł. Dziennik *Freymüthiger* między innemi zwracając uwagę na położenie Wiednia tak się wyraża. Wojsko do nas ciągle przybywa — i nigdy jeszcze załoga Wiednia nie była tak liczną.

Przybyło nam znowu około 5000 ludzi, a takowe marsze zwykle odbywają się w nocy. Spodziewamy się w krótce przybycia 1600 piechoty z Ołomuńca. Ale to wszystko do Włoch? Tak — 5000 przybywa koleją północną — 1000 odchodzi koleją południową. Reszta — pozostaje przy nas bo widać że nas kocha... Wszakże już pobrataliśmy się z wojskiem tak serdecznie że naczelny jenerał z naczelnikiem gwardyi narodowéj w listach do siebie pisanych wyraźnie z sobą romansują. Jak jest szczera ta przyjaźń, a szczególniéj z jednéj strony — już wiemy dowodnie. Jednakże po tym cośmy widzieli podczas uroczystego obchodu wyboru arcyksięcia Jana — możemy powiedzieć śmiało, że wszelka reakcya zbrojna przeciwko wolności ludu — jest daremną, i takiéj się wcale nieobawiamy. Niech więc wojsko nie pozostaje wbłędzie — kilka tuzinów bowiem głów pustych, i wspaniale zaokrąglonych brzuchów reakcyjnych nie stanowią jeszcze téj potęgi jaką ma lud. Ten lud ktory wojsko żywi — i swoją utrzymuje pracą. Jeżeliby więc wojsko jeszcze raz usiłować chciało przysłużyć się reakcyi — to niech pomni o tém — że taką weźmie nauczkę, iż mu tchu braknie.

Z Wiédnia. Arystokraci u nas z kryjówek wyłażą na widok publiczny. Już się rozpoczęły i przechadzki i przejazdki i konne i wozowe. Brawo! cieszymy się że was widzimy. Pieniądze sypać i rozrzucać wam wolno — i owszem — ale nie wdawajcie się z nami w żadne pogadanki polityczne. Dawniéj wy rozprawialiście ile się wam podobało, a my musieliśmy milczeć. Teraz karta się obróciła inaczéj. Rozprawiajcie o modłach, o żurnalach, o pięknych rasach koni — o podwiązkach, tanecznicach i t. p. ale z reakcyjną farsą dajcie sobie pokój bobyście wywołali wilka z lasu — bo my jesteśmy przygotowani

GALICYA.

Czytamy w Gazecie Jzraelskiéj Lwowskiéj następujące doniesienie: Dnia 25 Czerwca b. r. przybyły do Stryja miasta obwodowego dwie wieśniaczki ze wsi poblizkiéj zamieszkałéj przez kolonistów szwabów; które przyszedłszy do sklepu niby to kupując skradły pakę wstążek w wartości 5 flm. Kupiec izraelita spostrzegłszy to kazał zaprowadzić owe kobiety do magistratu gdy zaś wytoczyła się sprawa przed sekretarza tamecznego Orleckiego — ten godny mąż zagroził kupcowi, że jeżeli natychmiast nie złoży przysięgi, że jedna z tych kobiet paczkę ukradła, naówczas on (kupiec) musi zapłacić 20 flm. kary (?) jeżeli zaś przysięgnie, wtedy kobiety obowiązane będą jemu stratę zwrócić. J natychmiast odesłał Orlecki kupca pod strażą policyjną do Rabina obwodowego. Rabin dodawszy mu dwóch szkolników kazał wykonać przysięgę w Sy-

nagodze. Szkolnicy i policyanie odprowadzili kupca po złożeniu przysięgi do magistratu napowrót. Szanowny urzędnik odezwał się w te słowa do kupca: „To dobrze, żeś przysiągł — ale ja dopiéro mam prowadzić protokuł z temi kobietami — a obracając się do kobiet: „Jdźcie do domu“ J tak się stało — to jednak najzabawniejsze, że pan sekretarz Orlecki nie raczył się zapytać o miejsce pobytu owych wieśniaczek. Niech to służy za dowód jakto sobie panowie urzędnicy dziś w Galicyi — a mianowicie z obywatelami izraelitami postępują.

Wiadomości zagraniczne.

POLSKA.

Warszawa. Rodziny księcia Lubowidzkiego i hr. Łubiénskiego wzięto pod mocną straż. Nikomu z ich domów ani wychodzić, ani do nich wchodzić nie wolno. Między Łowiczem a Kaliszem zamówione są konie u furmanów do dyspozycyi rządu, a w szczególności: dowódzcy całéj armii. Nie wolno furmanom tych koni do niczego używać bo za to dostają dziennie 4 rub. sr.

Warszawa 8 *Lipca.* Spisek rossyjski główną stolicę w Petersburgu i Moskwie mający doszedł i do Polski. Liczne najznakomitsze familie polskie, zostały w głąb Rossyi wywiezione, inne zaś pod ścisłym aresztem domowym zostają. Nawet i najwierniejsi sługy Cara przyłączyli się do tego spisku.

R O S S Y A.

Według wiadomości z Tyflis zaszły w nowszych czasach ważne zdarzenia na Kaukazie. Jakaś niepewna wiadomość o zajściach w zachodniéj i środkowéj Europie dostała się w góry Kaukazkie; rozszérzyła się między Czerkiesami pogłoska, że wielki Sułtan Francuzów i Anglików wydał wojnę Carowi, że przez to tenże nie może wysełać żołnierzy przeciwko nim. Z téj okoliczności korzystał Szamyl i zwolennicy jego, by zadać roztrzygający cios Moskalom. Prawie równocześnie rozpoczęto kroki nieprzyjacielskie nad rzeką Kubanem, Terekiem, Sudrzą i Sulakiem. Większa część plemion neutralnych przeszła na ich stronę, czém wzmocnieni opanowali 3 czy 4 twierdze.

Według ostatnich wiadomości atakowali nawet Kisliar i Mostok, miasta liczące po 6000 mieszkańców. Uwiadomiony o tém książę Worońcow dowódzca armii kaukazkiéj, udał się z Tyflis na plac boju, gdzie pościągał znaczne massy wojska. Między wojskiem wybuchła znowu cholera.

P R U S S Y.

Berlin 10 *Lipca.* Oczekiwanie publiczności jest zwrócone szczególniéj na piérwsze dni przyszłego tygodnia. Massy wojsk w Berlinie i około niego wynoszą 25.000. Oddziały gwardyj stojące w Charlottenburgu mają d. 14 niezawodnie wejść do Berlina, czemu niepodobna uwierzyć. — Poczdam jest nadzwyczajnie wojskiem zapchany, i warty w Sans-Souci mocno obsadzono. — Pewnego mowcę, który się na Zgrom. ludu przeciw Rejentowi Niemiec oświadczył, pociągniony do odpowiedzialności. Policya wydała rozkaz, że każdy zwołujący Zgromadzenie ludu pod gołem niebem bez pozwolenia policyjnego, albo na temże jako mowca i prezydent występujący, będzie władzom sądowym do ukarania oddeny. Już poczyniono przygotowania, do ratunku mieszkańców, gdyby przypadkiem cholera tu grasować zaczęła. —

— *Dnia* 11 *Lipca.* —

Dep. Nees powiedział niedawno w klubie do ludu: „w 4 tygodniach rozstrzygnie się, albo gminowładztwo zwycięży, albo dawny porządek przywrócony zostanie.“

Długi państwa wynosiły w r. 1820 247 milionów tal.; do r. 1847 umorzono 80 milionów, a w téj chwili jest już tylko 126 mil. długu.

Depesza telegraficzna odeszła do Antwerpii z wezwaniem tamtejszego konsula p. Philipsborn, aby się natychmiast w charakterze pruskiego konsula do Kopenhagi udał, gdyż już rozejm ze strony Danii potwierdzony a to pod gwarancyą angielską. Zawarcie pokoju wkrótce nastąpi pod bardzo korzystnemi warunkami dla Pruss. (*V. Z.*)

Rezultat sporów zgrom. narodowego jest oczywisty. Decyzya będzie w swych skutkach dla Prus *zgubną*, reakcya zajmie mocniejsze stanowisko, a gabinet przedłuży czas swojego istnienia. Od jutra może utraci już lewa cały swój wpływ na zgromadzenie, a potężna, chociaż tylko połatana większość będzie korzyści rządu z ministerstwem podzielać!— Patrzmy tylko co się daléj dziać będzie.

F R A N C Y A.

Dekret Cavaignaca z d. 4 t. m. zgodnie z nowém prawem municypalném z d. 3 lipca postanowił komissyą municypalną dla Paryża, póki urząd municypalny stolicy przez powszechne wybory nie zostanie zreorganizowany. Komissya ta składa się z 14 członków z rozwiązanego w lutym rządu municypalnego, z 14 reprezentantów ludu, 3 członków akademii, 3 fabrykantów i jednego adwokata. Drugi dekret mianuje byłego sekr. spraw zagr. p. Canteret radzcą państwa. Mianowani następnie p. Benoit-Champy posłem do Florencyi, — Rayneval do Neapolu, Fonteuilliet do Hannoweru.

Patrie wymienia bardzo znakomite osoby które wczoraj aresztowano. — Wczoraj wieczór napadnięto na wartę przy baryerze Clichy, przyczém dwóch żołnierzy ciężko zranieni zostali. Otoczono natychmiast tę okolicę (u stóp Montmartre) i znaleziono w winnicy 24 uzbrojonych, których natychmiast na prefekturę odstawiono. Wczoraj wieczór strzelono do żołnierza na warcie przy „Château rouge„ lecz ten zaraz także strzałem odpowiedział i zgładził przeciwnika. Nadbiegł patrol i znalazł obu nieżywych.

Emil Girardin onegdaj wypuszczony na wolność, zaraz protestował listem swoim w dziennikach tutejszych przeciw nieprawnemu i niesłusznemu przyaresztowaniu go i przeciw zakazaniu jego dziennika. Skoro tylko pieczęcie z pras zdjęte zostaną, ma co do téj okoliczności *Presse* lepiéj pomówić. Jeneralny prokurator ostrzega wszystkie dzienniki, aby kaucyą najdaléj do 12 lipca poskładały, bo inaczéj sądowym ulegną prześladowaniom. — Liczba uwięzionych wzrosła już do 12.000. Wiele także niewinnych, z innéj strony szanownych osób siedzi w więzieniach, częstokroć na fałszywe zaskarżenia denuncyantów. Cabet napisał list do jener. Cavaignac, z prośbą, aby go z innymi stu kolega-

mi na okręcie do Texas przeprawić kazał, w celu założenia tamże kolonii ikaryjskiéj. — Garnizon Paryża wynosi teraz 54,000 wojska. — Ogród botaniczny został otworzonym i przekonywamy się, że powstańcy ani ptaków, ani zwierząt nie powyjadali.

WŁOCHY.

Włoscy patryoci stracili całe zaufanie w Karolu Albercie i dziś bardziéj aniżeli kiedyindziéj zwracają oczy ku Francyi. Dziennik *Jtalia del Popolo* tak się wyraża pod tym względem: wspaniały lud francuzki jest pierwszym przyjacielem Włochów. Francya wié o tém, że ludy podbić jest rzeczą niepodobną. Grecya nie była podbitą — Polska nie jest podbitą jakkolwiek wysilały się przez wiek cały na to trzy potężne mocarstwa — a to zaś tak dalece że dziś po tylu klęskach i krwi przelewie mniéj nierównie mogą się one nazwać panami Polski aniżeli kiedykolwiekindziéj Francya będzie umiała oceniać głos 24 milionów ludzi. Wszakże i Francuzi i Włochy są braćmi pochodzącymi od rzymian — wszakże to są narody bratnie (sono nazioni sorelle) a nawet tak wiele pomiędzy tymi dwoma narodami zachodzi podobieństwo w guście, w języku, obyczajach i wykształceniu, religii, a nawet i w przeznaczeniach kraju, że słuszną jest i prawie konieczną rzeczą — ażeby oba te narody wspólnie podały sobie ręce na téj obszernéj, pełnéj przeznaczeń drodze, którą odtąd przebiegać mają Ludy oswobodzonéj z więzów despotyzmu Europy. Francya i Włochy jednych odtąd mają nieprzyjaciół. Zbawienie tych dwóch państw zawisło od ich ścisłego zjednoczenia.

Rzym. Z listów pisanych z Rzymu daty d. 28 czerwca, dowiadujemy się, że nastąpił rozbrat między Papieżem miłośnikiem pokoju, a chciwém wojny ministerstwem. Lud wziął stronę papieża i wyprawił kocią muzykę hr. Mamiani za jego *votum zaufania* izbom. Ma on ustąpić z ministerstwa, gdy tymczasem i Marchetti także podziękował. Brak pieniędzy wywołał takowe rozbicie się opinii tego państwa.

Neapol 27 *Czerwca.* Dziś zapowiedziano tutaj uroczystość otworzenia izby. Król nie pokazał się na Zgromadzeniu jego namiestnik tylko odczytał mowę tronową. 7 kompanij gwardyi, stanowią straż honorową przed pałacem posiedzeń. Król i królowa są ciągle niewidzialni w mieście, albo jak lud powiada: w stanie oblężenia; jeszcze dotąd nie zmniejszono massy wojsk na zamku. *(S. M.)*

Najnowsza wiadomość.

Jassy 4 *Lipca.* — 10,000 Moskali przeszło Prut i stoją tylko o 3 godziny od naszéj stolicy. Cholera grasuje w stolicy. Minister spraw wewn. umarł a Książę przy odejściu Kuryera zachorował nagle. — 40,000 Turków wkroczyło na Wołoszczyznę. Mają one łącznie z Moskalami przywrócić Bibeska.

Wenecya. Zamieszanie doszło tu do najwyższego stopnia Są tu dwa stronnictwa, mniejsze żąda kapitulacyi dla Austryaków, a większe bezzwłocznego połączenia się z Sardynią. Republikańskie stronnictwo wzmocniło się bardzo przez zjawienie się walecznego jen. Bugeaud wśród nich, który stanął na czele armii włoskiéj. Okazał on swój talent w Algierze.

Rzym. Tron papiezki zagrożony, zdaje się jakoby Papiez upaść miał. Lud wzburzony grozi bliskiém powstaniem — papieztwo nie zgadza się z demokratyczną wolnością.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 11 *do dnia* 12 *Lipca.*
Olszewski Michał, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.
Jabłonowska, Sucharzewska, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 1657

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wyniesionéj prośby przez P. Maryą z Otowskich Słupską córkę ś. p. Tekli Otowskiéj, o przyznanie jéj połowy spadku po matce, jaka się po zaspokojeniu legatów okaże. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, zważywszy, że spadek wzmiankowany składa się między innemi z summy 24,000 Złp. na połowie realności pod N. 83 w gminie VI. hypotecznie zabezpieczonéj, — przeto postępując w myśl Art. 12 Ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawa do tego spadku, aby takowe w przeciągu miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym, spadek stosownie do wyniesionego żądania przyznany zostanie.

Kraków d. 14 Marca 1847 r.

Sędzia Prezydujący Tryb.
J. *Czernicki.*
Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

(1r.)

Nr. 11,506.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ spostrzegać się daje, iż wiele osób obcokrajowych bez meldowania się Władzy policyjnéj w mieście Krakowie od niejakiego czasu przebywa, C. K. Dyrekcya Policyi przeto postępując w myśl rozporządzenia Ces. Król. Kommissaryatu Nadwornego z d. 10 b. m. L. 2232, wzywa wszystkich właścicieli realności, ażeby dokładne Wykazy wszystkich osób obcokrajowych w Ich domach zamieszkałych z domieszczeniem na tychże swego podpisu, Numer domu i Gminy, w Biórze passportowém w przeciągu 24 godzin pod rygorem kar porządkowych złożyli.

Kraków dnia 11 Lipca 1848 r.

Za Dyrektora Policyi
Gabriel.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**